Rok XIII. Nr. 279 SOSNOWIEC, poniedziałek 10 października 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ...tralna 1-a TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 (Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7.39-66.

„Maszerować musimy wciąż wytyczną Polsce przez historię drogą"...

Walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów i delegatek „Rodziny Rezerwistów" w Katowicach

Na zwołany do Katowic w dniu wczorajszym walny zjazd Związku Rezerwistów stolica Śląska przybrała odświętny wygląd.

Na zjazd przybyło blisko 1000 delegatów i delegatek z terenu całej Rzeczypospolitej, reprezentujących wszystkie okręgi i podokręgi organizacyjne.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się nabożeństwem o godz. 7.45 w kościele garnizonowym na Placu Andrzeja. Przed kościołem ustawiła się kompania honorowa Związku Rezerwistów.

Po mszy św. ksiądz płk. Bombas dokonał poświęcenia chorągwi zarządu grodzkiego Z. R. w Katowicach i chorągwi zarządu grodzkiego Z. R. w Sosnowcu, wygłaszając przy tym okolicznościowe kazanie.

Otwarcie walnego zjazdu odbyło się w wielkiej sali Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. — Gdy na salę wszedł minister M. Zyndram - Kościałkowski, odegrana została „Pierwsza Brygada". Zjazd zagaił dr. Franciszek Mazurkiewicz, prezes okręgu śląskiego Z. R. witając przybyłych i podkreślając rolę Śląska w wydarzeniach doby dzisiejszej. Na wniosek mówcy zjazd wybrał przez aklamację przewodniczącym obrad zjazdowych prezesa Związku Rezerwistów min. Zyndram - Kościałkowskiego.

Min. Kościałkowski powołał skolei do stołu prezydialnego następujące osoby: dr. Franciszka Mazurkiewicza, prezesa okręgu śląskiego Z. R., p. Zofię Berbecką przewodniczącą rady głównej Rodziny Rezerwistów, p. Jana Walewskiego, sekretarza generalnego Z. R., płk. dypl. Władysława Pieniążka, zastępcę komendanta głównego Z. R., p. Tyrkową, jako przedstawicielkę śląskiej Rodziny Rezerwistów, dr. Zenona Moskwę, wiceprezesa okręgu stołecznego Z. R, Kol. Galińskiego, prezesa podokręgu wileńskiego Z. R., dr. Szymkiewicza, prezesa okręgu krakowskiego, nacz. Szpaczyńskiego — przedstawiciela okręgu lwowskiego i płk. Juliana Królikowskiego, prezesa okręgu poznańskiego Z. R.

Na wezwanie przewodniczącego zebrani oddali hołd Wodzom Narodu. Wszyscy powstali z miejsc, rozległy się fanfary i sekretarz generalny Z. R. Jan Walewski odczytał tekst hołdu. Następnie odbyło się oddanie hołdu Matkom Wodzów Narodu, który odczytała przewodnicząca R. R. p. Zofia Berbecka. Znowu rozległy się fanfary, zakańczając tę podniosłą i pełną skupienia chwilę.

Przemówienie min. Kościałkowskiego

Witany burzą oklasków wszedł na trybunę prezes związku min. Kościałkowski który wygłosił przemówienie.

Min. Kościałkowski powiedział między innymi:

Koledzy! Gdy w tej chwili dokonywa się obejmowanie Śląska Cieszyńskiego, sięgnijmy pamięcią wstecz, o 20 lat zaledwie, kiedy byliśmy jeszcze w szeregach walczącej armii, prowadzonej geniuszem Józefa Piłsudskiego ku pierwszym po 120 latach zwycięstwom wolnego polskiego żołnierza. Ileż bywało chwilami zwątpienia! Jakaż małość wbijała się niekiedy między nas klinem i stawała wpoprzek wielkości! **A mimo to szliśmy naprzód, zwyciężaliśmy innych, by wreszcie w sobie samych przezwyciężyć naleciałości, które anarchizowały życie nasze.**

Czyżby po latach 20 niepodległości bytu i po tym, czego nas uczył Komendant Piłsudski, wielkość Polski musiała staczać jeszcze walki z małością? Czyżby znalazły się wśród nas czynniki, które znowu w zaślepieniu partykularnym będą próbowały rzucać kłody pod nogi Wodzowi Naczelnemu i hamować marsz ku wielkości Polski.

„Któż z Polaków, czy Polak — pyta nas publicznie Marszałek Śmigły-Rydz — chciałby być pomniejszycielem tej wielkości?"

Na te retoryczne pytania odpowiedziało w tych dniach całe społeczeństwo zgodnym: „Nikt, ani jeden Polak — ani jedna Polka", a w odpowiedzi na to spotkaliśmy się z publicznym Marszałka życzeniem: „Byśmy się zawsze spotykali na drodze, prowadzącej do wielkości Polski".

Jeszcze nie jesteśmy u kresu. Maszerować musimy wciąż wytyczoną Polsce przez historię drogą. A środkiem niezawodnym, ku zwycięstwu prowadzącym, jest bezsprzecznie jedność jaką społeczeństwo wykazało w chwili, gdy sprawa odzyskania ziemi zaolzańskiej stanęła na porządku dziennym.

Idzie jeszcze o to, byśmy nie musieli zdobywać się jedynie w chwilach decydujących by wszelkie przeciwności losu zastawały nas na tytaniczne niekiedy wysiłki. Idzie o to, przygotowanych, zorganizowanych i zdolnych zarówno do sprawiedliwego rządzenia się, jak i do zdecydowanego odpierania wszelkich zakusów na naszą całość i mienie.

Któż jest bardziej predystynowany do działania zwartego, zdyscyplinowanego, jak nie my - rezerwiści.

Nasze cele — to cele Polski, polskiej idei państwowej, której winniśmy wierną służbę i posłuszeństwo, jak winniśmy posłuszeństwo wyrazicielom tej idei w osobach najwyższych czynników państwowych.

Jeden jest naród, jedno jest państwo i jedna jest jego wola. Wszystko, co jest potrzebą dnia codziennego, potrzeby czy poglądy indywidualne lub stanowe — muszą z nią być sharmonizowane i ją wzmacniać, a nie osłabiać.

Przy tej okazji przypominam Wam, Koledzy, że najbliższym obowiązkiem obywatelskim jest bezwarunkowy, powszechny udział w nadchodzącym głosowaniu do ciał ustawodawczych.

Stanowimy zrzeszenie ludzi, którzy już dawali dowody, że niema granicy naszego wysiłku tam, gdzie od nas ofiary krwi, im bardziej przyczyniać się będziemy do rozwoju jego sił i do pomnażania dobra narodowego. Suma wykonanych rzetelnie obowiązków względem państwa jest wprost proporcjonalna do jego siły i dynamiki. Tę prawdę szerzyć musimy w narodzie, a nie wrócą nigdy chwile, kiedy to mieliśmy związane ręce i musieliśmy wsłuchiwać się w głosy i opinie obcych potęg.

Koledzy — Rezerwiści! Zjechaliśmy się tutaj jako przedstawiciele wielotysięcznej masy zrzeszonych w szeregach Związku żołnierzy gotowych do każdego czynu, wiodącego do wielkości i potęgi narodu i państwa. Niechaj tę naszą gotowość usłyszą ci, którym przeznaczenie dało decydować o wojnie i pokoju. Niechaj w okrzyku naszym, wzniesionym na ich cześć, prócz tej gotowości, wyczują zaufanie i miłość wielką, którą ich obdarzamy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki i Wódz Naczelny Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz niech żyją!

Jako drugi skolei przemawiał w imieniu wojewody śląskiego wicewoj. dr. Saloni.

W imieniu władz wojskowych przemawiał płk. Klaczyński.

Czwarte skolei przemówienie wygłosił dr. Kocur, jako prezydent m. Katowic i jako przewodniczący Śląskiej Federacji PZOO. Jako ostatnia przemawiała przewodnicząca rady głównej R. R. p. Zofia Berbecka.

Sekretarz generalny Jan Walewski odczytał szereg depesz, nadesłanych na zjazd. Na tym część oficjalna zjazdu została zakończona.

Po krótkiej przerwie w czasie której delegatki Rodziny Rezerwistów udały się na własne obrady do sali posiedzeń Sejmu Śląskiego, nastąpiła dalsza część zjazdu. Po przyjęciu regulaminu obrad walnego zjazdu i protokułu z poprzedniego zjazdu odbytego w Warszawie w r. 1936 — sekretarz generalny Z. R. Walewski odczytał skład komisyj zjazdowych. Na tym obrady I plenum walnego zjazdu zostały zakończone. Rozpoczęły swe obrady komisje zjazdowe.

Wręczenie poświęconych chorągwi

Przed gmachem Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych odbyła się uroczystość wręczenia poświęconych w czasie dzisiejszego nabożeństwa chorągwi.

Do ustawionych oddziałów rezerwistów wygłosił krótkie przemówienie prezes związku min. Kościałkowski, poczem nastąpiła ceremonia przekazania chorągwi, które rodzice chrzestni wręczyli panu ministrowi, a ten skolei wręczył chorągwie prezesom zarządów grodzkich Z. R. w Katowicach i w Sosnowcu. Przy przejmowaniu chorągwi prezesi złożyli ślubowanie. Chorągwie przekazane zostały pocztom, które przy dźwiękach hymnu narodowego odmaszerowały na czoło swych kompanii.

Punktualnie o godz. 12 w obecności pana min. Kościałkowskiego delegacja Z. R. złożyła wieniec na grobie Powstańca Śląskiego. Następnie część uczestników udała się do Dąbia na poświęcenie Domu Rezerwisty imienia Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Do przerwy obiadowej wszystkie ko-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Posiedzenie rady ministrów

WARSZAWA, 9. 10. PAT W niedzielę dn. 9 bm. o godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj - Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, poświęcone zagadnieniom prawnym, związanych z przejęciem odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

W pierwszym rzędzie przyjęto projekt dekretu prezydenta Rzplitej o zjednoczeniu odzyskanych Ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczpospolitą Polską, a następnie projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie

Min. Beck na Śląsku Zaolzańskim

CIESZYN, 9. 10. Wieść o przyjeździe p. min. Spraw Zagranicznych Becka dotarła do Cieszyna w późnych godzinach wieczornych.

Punktualnie o godz. 9.41 na dworzec cieszyński zajechał pociąg, wiozący min. Becka.

Jako pierwszy wygłosił przemówienie powitalne burmistrz połączonego Cieszyna Halfar, który powitał ministra w imieniu ludności miasta. Następnie przemawiał starosta fryszztacki dr. Wolf. Jako trzeci, w imieniu Związku Polaków za Olzą powitał pana ministra ks. pastor Berger.

Minister Beck dziękując za serdeczne powitanie, zaznaczył, że to, co usłyszał sprawia mu wielką radość, bez żadnej bowiem przykrości powierza dalszą opiekę nad Zaolziem w waleczne i niezawodne ręce gen. Bortnowskiego, który na rozkaz naczelnego wodza otoczył tę ziemię zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej.

Następnie min. Beck udał się do Trzyńca. Przy wieździe do hut trzynieckich powitał p. ministra zarządca komisaryczny huty dr. Zieleniewski oraz prezes rady załogowej, b. legionista II brygady Siiz.

Po zwiedzeniu hut p. minister Beck odjechał do Jabłonkowa. Tutaj w imieniu miejscowego społeczeństwa przemówienie powitalne wygłosił ks. pastor dr. Michejda.

Następnie min. Beck zabrał głos, wygłaszając krótkie przemówienie.

Kongres Stronnictwa Ludowego W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 9. 10. W Warszawie obradował nadzwyczajny kongres Stronnictwa Ludowego. Na zakończenie obrad powzięto szereg rezolucyj. Kongres postanowił, że Stronnictwo Ludowe nie weźmie udziału w wyborach parlamentarnych. Jednocześnie kongres [illegible] wezwać masy chłopskie do [illegible] lu w wyborach samorządowych.

Walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

misje zjazdowe zakończyły swe prace. — Otwarcie plenum popołudniowego nastąpiło o godz. 15. Zjazd przyjął sprawozdania złożone przez p. Walewskiego z działalności zarządu głównego, płk. dypl. Pieniążka z działalności komendy głównej Z. R. i p. Berbeckiej z działalności rady głównej R. F.

Protokuł głównej komisji rewizyjnej złożył jej przewodniczący dyr. Tarwid. Po dyskusji zjazd uchwalił absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu.

Skolei przystąpiono do sprawozdań z prac komisji zjazdowych i uchwalenia wniosków przedłożonych przez komisje.

Przewodniczący komisji matki dr. Zenon Moskwa zgłosił w imieniu komisji kandydatury do władz naczelnych organizacji. Zjazd zgodnie z projektem komisji dokonał jednogłośnie wyboru nowych władz.

Do zarządu głównego wybrani zostali: prezes — min. Marian Zyndram - Kościałkowski, członkowie: płk. Berbecki Jerzy płk. Borkiewicz, Byczyński Wojnar Stefan, płk. Dąbkowski Stefan, dr. Paczyński Stefan, Szumowski Stefan, Szumowski Jerzy. mjr. Studziński, Roman Tomczak, Tomaszkiewicz Leopold, Walewski Jan, Zagrodzki Juliusz. Do rady naczelnej wybrani zostali: prof. dr. Odo Bujwid, dyr. Mikołaj Dolanowski, prezydent Stefan Starzyński, inż. Jan Pohoski, Apolinary Garlicki, Zygfryd Krauze, ks. kapelan Sałaga, płk. Korolewicz Bolesław, dyr. Jan Firewicz, woj. Grażyński Michał, Jasiński Bolesław, Stanisław Majewski, Perucki Piotr, mjr., min. Butkiewicz, dr. Edmund Wieliński. Do sądu honorowego wybrani zostali: wicemarsz. sen. dr. Jerzy Barański, wicemarsz. prof Wacław Makowski, inż. Jerzy Budzyński mec. Ignacy Radlicki, mec. Mieczysław Znikowski, woj. Edmund Świdziński, dyr dr. Tadeusz Dybeski, dr. Stanisław Kucharski, dyr. Marian Klott, mjr. dypl. Zygmunt Borawski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: dyr. Seweryn Tarwid, de Holtorpf, Wacław Lenga, p-łk. Stanisław Barzykowski i mec. Witold Żbikowski.

Następne skolei sprawozdanie złożył dr. Szymkiewicz w imieniu komisji ogólnego walnego zjazdu. Zjazd uchwalił szereg wniosków przedłożonych przez komisję ogólną, a dotyczących zagadnień natury wewnętrzno - organizacyjnej.

Wśród powszechnego entuzjazmu i żywiołowych oklasków walny zjazd przyjął następujące rezolucje zgłoszone przez prezydium zjazdu.

Rezolucje

W obliczu wielkich przemian historycznych, gdy rzeczywistością staje się wzrost mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej przez realizowanie testamentu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, który wytyczył Polakom drogę do wielkości — walny zjazd delegatów Zw. Rezerwistów uznaje za konieczne stwierdzić, że:

Wzrost siły i znaczenia Rzeczypospolitej dokonał się w dwudziestolecie niepodległości, zdobytej zbrojnym czynem i geniuszem Józefa Piłsudskiego, pracą całego jego bohaterskiego życia utrwalonej i przez następcę Jego Marszałka Śmigłego - Rydza umacnianej.

Armia polska, prowadzona przez Marszałka Śmigłego Rydza, jest gwarantką suwerenności, niepodległości i potęgi państwa polskiego — zatem stosunek Narodu do armii nadal musi być pełen miłości i zaufania, a potrzeby jej stać muszą na pierwszym miejscu.

Samodzielność i niezależność polskiej polityki zagranicznej jest najpewniejszym środkiem wzmacniania siły i powagi Rzeczypospolitej; dlatego też każde uderzenie w tę niewzruszoną zasadę uważać należy za dotkliwą szkodę, wyrządzoną własnej Ojczyźnie.

Jedność działania wszystkich obywateli w służbie żywotnych interesów państwa jest kardynalnym warunkiem mocarstwowego rozwoju Polski. Wszystkie warstwy i grupy społeczeństwa polskiego uznać winny ideę konsolidacji narodowej jako najżywszą i najpilniejszą konieczność doby dzisiejszej.

Warunkiem konsolidacji jest współudział całego społeczeństwa w życiu politycznym, w społecznym i gospodarczym państwa, dlatego w akcie wyborów do parlamentu i samorządu terytorialnego rezerwiści biorą czynny udział i wzywają wszystkie grupy społeczno - polityczne do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego, aby zapewnić całemu społeczeństwu udział w życiu publicznym Polski.

Obrady „Rodziny Rezerwistów"

Równocześnie w godzinach popołudniowych odbywały się obrady walnego zjazdu delegatek Rodziny Rezerwistów, które zagaiła przewodnicząca rady głównej R. R. p. Zofia Berbecka. Po dyskusji i wysłuchania sprawozdania komisji rewizyjnej — zjazd uchwalił absolutorium ustępującej radzie głównej R. R.

Po krótkiej przerwie delegatki wysłuchały interesującego referatu p. sen. Stefanii Kudelskiej na temat przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Skolei zjazd przystąpił do wyborów nowych władz Rodziny Rezerwistów. Na wniosek komisji matki do rady głównej R. R. wybrane zostały: przewodnicząca p. Zofia Berbecka, członkinie: Irena Budzyńska, Zofia Dąbkowska, Maria Downarowiczowa, Eugenia Kulska, Zofia Malewska, Emulia Manteufflowa, Maria Nakonieсznikoff, Wanda Nesterowiczowa, Jadwiga Ossowska, Maria Piasecka, płk. Aleksandra Zagórska, Stanisława Zielińska.

Po przedyskutowaniu i uchwaleniu szeregu wniosków walny zjazd delegatek R. R. zamknięto, a uczestniczki udały się na zakończenie obrad plenarnych walnego zjazdu Z. R.

SPORT

Brygada nadal na czele ligi okręgowej Zagłębia

W dniu wczorajszym rozegrano w Zagłębiu aż cztery spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej. Jedyną większą niespodzianką był remis Brygady z Zagłębianką. Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Brygada	7	13	39:8
Unia	7	11	24:10
Sarmacja	7	11	15:8
Zagłębianka	6	7	19:14
Skra	7	7	15:13
Zagłębie	7	6	27.17
C. K. S.	7	6	15:17
Warta	7	4	13:30
Brynica	6	3	5:27
Częstochówka	7	0	0:28

UNIA — ZAGŁĘBIE 2:1 (1:0).

W Sosnowcu Unia pomimo iż wystąpiła w osłabionym składzie po ciężkiej grze pokonała Zagłębie 2:1 (1:0). Bramki dla Unii zdobyli: Dymarski i Bartoś, a dla Zagłębia — Skubek.

Mecz nie był ładny, gdyż w ferworze walki nadużywano siły fizycznej, to też sędzia p. B. Trzmiel musiał pod koniec gry wykluczyć z gry Sowę z Zagłębia i Kołodzieja z Unii.

Ta ostatnia miała okresami widoczną przewagę wyrażoną stosunkiem kilku rogów. Poza tym Unia nie wyzyskała rzutu karnego.

BRYNICA — SKRA 1:1 (0:0).

W Czeladzi miejscowa Brynica zremisowała z częstochowską Skrą w stosunku 1:1 (0:0).

W pierwszej połowie Brynica miała lekką przewagę, po przerwie gra wyrównana. Obydwie drużyny grały fair. Skra zdobyła bramkę z karnego, którego wyegzekwował Bąkowski. Dla gospodarzy strzelił goala Kałużny. Sędziował p. Moszkowicz, b. dobrze.

SARMACJA — WARTA 2:1 (1:1).

Na własnym boisku będzińska Sarmacja pokonała Wartę z Zawiercia w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla Sarmacji strzelili: Jurczyk i Gwóźdź i dla Warty — samobójcza.

Drużyna będzińska była zespołem lepszym i wygrała mecz zasłużenie.

ZAGŁĘBIANKA — BRYGADA 2:2 (1:2)

W drugim meczu w Będzinie miejscowa Zagłębianka niespodziewanie zremisowała z prowadzącą w tabeli częstochowską Brygadą. Bramki strzelili dla Brygady: Cichecki i Klajnerman. Dla Zagłębianki: Trzcionka i Kwapisz. W drugiej połowie Zagłębianka miejscami przeważała. W tych momentach goście zagrywali zbyt ostro.

CKS. — CZĘSTOCHÓWKA 3:0 w. o.

Czeladzki KS. zdobył punkty walkowerem za mecz z Częstochówką, która wycofała się z rundy jesiennej.

O mistrzostwo B kl. Zagłębia

O mistrzostwo B-klasy uzyskano wyniki następujące:

STER — MAKABI 1:0
UNIA II — POLONIA 3:2 (0:2).
KSM. — NAPRZÓD 2:1
SARMACJA II — CYKLON 0:4 (0:0).
PLACÓWKA — GWIAZDA 14:0 (8:0)

Solvay prowadzi w A klasie

Po wczorajszych spotkaniach w tabeli mistrzostw A kl. Zagłębia prowadzi zdecydowanie Solvay (14 pkt.), który wczoraj pokonał swego rywala AKS. z Niwki. Wyniki wczorajszych meczów były następujące:

CZARNI — STRZELECKI 5:2 (1:0).

Na boisku PKS. w Sosnowcu Czarni spotkali się z Strzeleckim z Niwki, zwyciężając w stosunku 5:2 (1:0). Bramki dla gospodarzy strzelili: Sambor—4, Buchacz — 1. Dla Strzelca: Rozdroń i Dziedzic po jednej. W drużynie niweckiej słaby był bramkarz.

CYNKOWNIA — ORZEŁ 3:0 w. o.

Orzeł bobrownicki nie stawił się na mecz z Cynkownią w Będzinie, oddając punkty walkowerem.

HAKOACH — UNIA I-b 1:0 (0:0).

Na własnym boisku w Będzinie Hakoach pokonał Unię I-b w stosunku 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Futerko. Sędziował p. Puchalski.

SOLVAY — AKS. 5:0 (1:0).

W Grodźcu Solvay pokonał AKS. z Niwki w stosunku 5:0 (1:0).

Makabi (Sosn.) — Slavia (Ruda) 8:8

Nieciekawy mecz bokserski w Sosnowcu

W dniu wczorajszym w sali kina „Patria" w Sosnowcu odbył się mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe śląskiego O. Z. B., pomiędzy miejscową Makabią a Slavią z Rudy Śląskiej. Mecz po nieciekawych walkach zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8 pkt. Makabi wystąpiła w składzie rezerwowym bez Welgrina, Sala i Bajtnera. Ponadto w wadze koguciej oddała punkty walkowerem wobec nadwagi Malinowicera. Wyniki poszczególnych walk były następujące (Makabi na pierwszym miejscu):

Waga musza: Gryzgryn po chaotycznej walce nieznacznie na pkt. zwyciężył Kołodzieja.

Waga kogucia: Malinowicer wobec nadwagi oddał pkt. w. o. Adamcowi. W spotkaniu towarzyskim Malinowicer poddał się po dwuch rundach.

Waga piórkowa: Abraham po ostrej i dość ciekawej walce zremisował z Susem.

Wga lekka: Londner zwyciężył w I rundzie wobec dyskwalifikacji Janasa za nieprawidłowy cios.

Waga półśrednia: Ackerman w I rundzie znokautował Buszmana.

Waga średnia: Fiszbaum poddał się bez walki Paterokowi.

Waga półciężka: Potok zremisował ze Skalcem.

Waga ciężka: Złotnik w I rundzie przegrał przez k. o. z Cebulą.

Ruch mistrzem Polski

Po wczorajszych spotkaniach Ruch zdecydowanie już zdobył mistrzostwo ligi państwowej. Obecnie Ruch ma na 16 gier, 23 pkt. (st. br. 45:31), Warta — 19 p. Cracovia — 18 pkt., AKS. — 17 pkt., Warszawianka, Pogoń, Polonia po 15 pkt., Śmigły — 11 pkt., ŁKS. — 10 pkt.

Wyniki wczorajszych spotkań są następujące:

WARSZAWIANKA — CRACOVIA 2:0
RUCH — ŁKS. 5:0 (0:0).

Po sensacyjnej porażce Ruchu w meczu z Wartą, zwolennicy jego z niecierpliwością czekali na występ Ślązaków z ŁKS em na boisku w W. Hajdukach. — Ruch wygrał spotkanie z ŁKS. w stosunku 5:0, potwierdzając tym samym swoją czołową pozycję w lidze.

Ruch wystąpił bez Peterka. Miejsce jego zajął Słota, który podobnie jak i cała drużyna przez mniej więcej 60 minut absolutnie nie stanęła na wysokości zadania.

Kiedy Ruch schodzi po przerwie z boiska, publiczność żegna go gwizdami.

Po zmianie pól rzecz przybrała nieco inny charakter, a Ruch zagrywał coraz lepiej. Ale tylko dzięki temu, że łodzianie mocno upadli na siłach.

Bramkami podzielili się: Słota — 2, Malcherek — 2, Wilimowski — 1.

ŚMIGŁY — WARTA POZNAŃ 0:1 (0:0).
WISŁA — POLONIA 4:2 (3:1).
POGOŃ LWÓW — AKS. 1:0 (0:0).

O wejście do ligi

UNION TOURING — GARBARNIA 3:2

Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o wejście do Ligi pomiędzy Union — Touringiem, a krakowską Garbarnią zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (1:0)

KS. ŚLĄSK — POL. KS. ŁÓDŹ 8:2 (4:0)

Rozegrany w Świętochłowicach mecz piłkarski z walk o wejście do Ligi pomiędzy Śląskiem (Świętochłowice) i Policyjnym K. S. z Łucka, zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 8:2 (4:0)

Wyborcy do Senatu sprawdzają pomiędzy 6–13 października w lokalach zebrań obwodowych. CZY SĄ WCIĄGNIĘCI NA LISTĘ GŁOSUJĄCYCH DO SENATU.

Uroczystości jubileuszowe tow. orkiestry i lutni górniczej

pracowników t-wa francusko-włoskiego w Dąbrowie

W Dąbrowie odbył się jubileusz 60-lecia orkiestry górniczej i 10-ciolecie Tow. orkiestry i Lutni górniczej pracowników Tow. francusko-włoskiego.

Rano o godz. 9.30 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo przy udziale miejscowych władz, przedstawicieli organizacyj górniczych, śpiewaczych, straży ogniowych itp.

W uroczystości wzięli również udział: prez. Trzęsimiech, ks. dr. Pająk, inż. Wł. Jankowski — dyrektor Tow. Fr. Włoskiego, starościna E. Boxowa, prez. Kaczkowski, prezes Zw. tow. śpiewaczych w wojew. kieleckim p. Pasierbiński, wicepr. St. Piotrowski, prof. Kulniak i inż. Jackiewicz.

Po nabożeństwie odbyła się w sali kina „Ars" akademia, którą zagaił powitalnym przemówieniem prezes Tow. orkiestry i Lutni górniczej p. Wiktor Koralewski, po czym okolicznościowe przemówienie, życząc dalszego pomyślnego rozwoju Towarzystwu wygłosił prezes Zw. towarzystw śpiewaczych w woj. kieleckim p. tS. Pasierbiński z Zawiercia.

Krótkie przemówienie wygłosił również senior górników kop. „Paryż" p. W. Machura.

Depesze z życzeniami nadesłane przez pokrewne Tow. śpiewacze odczytał p. St. Kościuch. Depesze nadesłali: Chór „Hasło" w Wilnie, Lutnia w Lublinie, Chór męski „Dzwon" w Gnieźnie, Lutnia w Włocławku, Tow. kult. prac. Zbrojowni w Warszawie, Lutnia w Myszkowie, chór „Echo" w Ostrowcu Wielk., Pomorski zw. śpiewaczy w Toruniu, LMK. fabr. Hulczyńskiego, chór kop. „Mars" i p. Janiszowski — przedstawiciel poselstwa polskiego w Łotwie.

Na drugą część akademii złożyły się popisy wokalno-muzyczne i taneczne.

Koncertowała więc orkiestra dęta pod batutą wytrawnego dyrygenta p. Musialika. Należy nadmienić, że orkiestra górnicza pracowników kop. „Paryż" niejednokrotnie już koncertowała, zyskując sobie wśród miejscowego społeczeństwa należyte uznanie. Na wczorajszej akademii orkiestra odegrała kilka poważnych utworów kompozytorów.

Długo niemilknącymi brawami obdarzono dziecięcy balet, który odtańczył poloneza i kujawiaka. Kostjumy były piękne, wykonanie zaś tańców mistrzowskie. Wykonawcami poloneza i kujawiaka byli: Lili Skórkówna, Bobek Foder, Alusia Surowcówna, Włodek Ostaszewski, Jagódka Janiszowska, Jędrek Morze, Marysieńka Czerna i Janeczek Krzemiński.

Kierownikiem artystycznym sekcji scenicznej jest p. W. Bujakowski, któremu należy się uznanie, że balet dziecięcy, tak pięknie tańczy.

Popisywał się również chór mieszany Lutni górniczej pod batutą p. Musialika, który wykonał szerg utworów lżejszych. Następnie po skończonej akademii uczestnicy uroczystości jubileuszowych udali się pochodem przy dźwiękach trzech orkiestr do Domu górnika na Koszelewie, gdzie odbył się bankiet.

Do zastawionych stołów zasiadła brać górnicza — członkowie Tow. orkiestry i Lutni górniczej oraz zaproszeni goście.

Tu zagaił uroczystość przemówieniem prezes W. Koralewski, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosili: dyr. Wł Jankowski, inż. Jackiewicz w imieniu zarządu miasta, ks. dr. Pająk, prezydent m. Sosnowca p. J. Kaczkowski, p. Ludwikowski — słuchacz szkoły Górniczo-hutniczej, prezes St. Pasierbiński, p. L. Sroka — górnik, sekr. Rzepa i p. Grudziński.

W przemówieniach swoich mówcy podkreślili wielkie i niestrudzone zasługi prezesa Tow. orkiestry i Lutni górniczej p. W. Koralewskiego—nadsztygara kop. Paryż Za wielce wytężoną pracę na niwie artystycznej i śpiewaczej, członkowie Tow. orkiestry i Lutni górniczej wręczyli swojemu niestrudzonemu w pracy prezesowi p. W. Koralewskiemu w dowód wdzięczności piękną statuetkę przedstawiającą górnika.

Podczas bankietu śpiewał p. A. Chojecki, deklamowała p. Małysówna i p. Cybulski wygłosił wesoły monolog.

Na zakończenie sprawozdania podkreślić należy, że działalność Tow orkiestry i Lutni górn. rozwija się b. pomyślnie. Dom Górnika, jak swego czasu pisaliśmy został wybudowany dzięki inicjatywie inż. Paradowskiego przy wydatnej pomocy finansowej dyrekcji Tow. franko-włoskiego w osobach dyr. Cabane, dyr. Luis i dyr. Wł. Jankowskiego. W Domu Górnika mieszczą się jeszcze sekcje: sceniczna, rozrywkowa, szachowa, ping pongowa, szkoła orkiestralna dla młodzieży oraz biblioteka, która posiada już z górą 2.000 tomów.

W skład zarządu tow. orkiestry i Lutni górniczej wchodzą pp.: W. Koralewski—prezes St. Skórka wiceprezes, W. Skalski sekretarz, St. Hetmańczyk — Skarbnik, St. Kościuch, I. Grudziński, Fr. Bereza, F. Mazur, St. Musiaiik, J. Kula, L. Czerneda i A.Zygmunt.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 10 PAŹDZIERNIKA

10 października urodzeni obdarzeni są usposobieniem marzycielskim i melancholijnym, brak im odwagi w swoich projektach, odczuwają często bezwiedny smutek, a przez brak pamięci robią częste pomyłki z narażeniem się na straty, często wykorzystują pomysły i ideje drugich oraz są podstępliwi. Koleje ich życia będą zmienne, zdolności swoje artystyczne nieumiejętnie wykorzystują, a przez swobodne romansy będą mieć przykrości.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia przez co odczuwają bóle w bokach, reumatyzm w stawach, jak również nieraz chorują na katar żołądka.

2314.

POŚWIĘCENIE BUDYNKU SZKOŁY POWSZECHNEJ

im. Marszałka Piłsudskiego w Grodźcu

W dniu wczorajszym społeczeństwo Grodźca obchodziło piękną uroczystość poświęcenia nowowybudowanej szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego.

W uroczystości tej wzięły udział miejscowe organizacje społeczne ze sztandarami, przedstawiciele władz państwowych, szkolnych i samorządowych ze starostą powiatowym Boxą na czele. Między inn. na uroczystości obecni byli pp.: dyr. Skarbiński, dyr. Zarębski, dyr. Laubitz, burmistrz Brudnicki, inż. Kostecki, sek. Nowara, wizytator Sidor, dyr. Mazur, insp. szkolny Luchowiec i wójt Br. Imiołczyk.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką na placu przed sokolnią Grodzieckiego Towarzystwa, skąd pochód przemaszerował do kościoła parafialnego. Nabożeństwo odprawił ks. Walkowski. Po nabożeństwie zebrani udali się na czele z orkiestrami zakł. Solvay i wiejską przed gmach szkolny, gdzie odbyła się właściwa uroczystość.

Przemówienie, jako gospodarz gminy wygłosił wójt, p. Imiołczyk, a starosta p. Boxa przeciął wstęgę, po czym ks. Walkowski po przemówieniu dokonał aktu poświęcenia gmachu szkolnego. Następnie przemówienie wygłosił starosta Boxa podkreślając wysiłek społeczeństwa grodzieckiego. Dalsze przemówienia wygłosili: dyr. Wł. Mazur i wizytator Sidor.

Na zakończenie zwiedzono nowy budynek szkolny, poczem odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości.

Nowy budynek szkolny, którego budowa kosztowała ogółem 75.000 zł. posiada 12 sal wykładowych, salę gimnastyczną, pracownię fizyczną i t. p.

RADIO

KATOWICE.

Poniedziałek, 10 października.

5.56 Dzień dobry (Wesoły montaż płytowy) 6.30 Program na dziś 11.26 Płyty z Warszawy 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry P. R. 14.50 Wiadomości bieżące. 18.00 Za miedzą—audycja słowno muzyczna 18.25 Wiadomości sportowe. 22.00 Na cieszyńskim weselu — słuchowisko 22.30 Koncert rozrywkowy 23.05 Zakończenie audycji.

—:o:—

Za Kradzież koła

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Antoni Gruszka z Sączowa skradł swemu sąsiadowi Fr. Twardokęsowi koło z szopy, wartości 22 zł.

Sąd w Czeladzi skazał Gruszkę na 6 miesięcy więzienia.

Wiadomości bieżące

Poniedz
10
Październ

Dziś: Franciszka
Jutro: Placydy
Wschód słońca: 5,51
Zachód słońca 4,54

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28

—:::—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni. Dana będzie sztuka w 3-ch aktach S. Maughama pt. „Święty płomień".

Jutro o godz. 19 dla Związku Przyjaźni komedia W. Bus Feketyego „Jean".

„KRYSIA LEŚNICZANKA"
W TEATRZE MIEJSKIM.

Dnia 12 i 13 bm. o godz. 20.30 wystąpi gościnnie tylko dwa razy znakomity zespół Warszawskiej Operetki z Lucyną Szczepańską na czele. Dana będzie piękna operetka G. Jarno „Krysia Leśniczanka". Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** W bieżącym tygodniu rozpocznie się 12-lekcyjny kurs racjonalnego gotowania pod kierownictwem fachowej instruktorki. Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat związku (3-go Maja 25) we wtorki: od 16—18.

Wyrok w procesie o nadużycia

na P. K. P. w Łazach

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu ogłosił w ub. sobotę wieczorem wyrok w sprawie nadużyć kolejowych w Łazach.

W wyniku rozprawy skazani zostali Teofil Smogorzewski, b. starszy zawiadowca odcinka drogowego w Łazach na dwa lata więzienia i 500 zł. grzywny oraz pozbawienie praw na lat pięć; syn Smogorzewskiego, Marian, po zastosowaniu amnestii, na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 Kroblerowa na 6 miesięcy więzienia z umorzeniem kary na mocy amnestii; Józef Bauer kierownik biura wagonowego w Łazach i Czesław Witkowski, magazynier, zostali uniewinnieni.

Przy głośniku

„U stóp góry św. Krzyża"

APEL DO ORGANIZACYJ PW. i WF.

Jak donosiliśmy, audycje „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego" odbywają się obecnie w sezonie zimowym we wtorki o godz. 18. W nadchodzący wtorek (godz. 18) red. K. Ćwierk wygłosi pogadankę pt. „U stóp góry św. Krzyża". Jest to pogadanka poświęcona Bydlinowi i Krzywopłotom, słynnym z bitwy legionów w r. 1914.

W przyszłym miesiącu przypada rocznica tej bitwy. W związku z tym zapowiedziany jest zjazd uczestników bitwy i uroczystość poświęcenia szkoły.

Ponieważ w tym czasie przewidziane są wycieczki do Krzywopłotów i Bydlina, gdzie znajduje się góra św. Krzyża, sekcja propagandy przy komitecie WF. i PW. zwraca się do wszystkich organizacyj WF. i PW. z apelem, aby zaleciły swym członkom wysłuchanie wtorkowej pogadanki, która zapozna słuchaczy z historią omawianych miejscowości i będzie niejako wstępem do zwiedzania historycznych miejsc.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

131)

Milczenie, jakie nastąpiło po tej odpowiedzi pani Humbert, dało Armandowi czas do uczynienia tych wszystkich uwag.

Luizzi chcąc naprowadzić rozmowę na to, co go obchodziło, zażądał pić.

— Ma dziś pragnienie — powiedziała pani Humbert z niezadowoleniem.

— Tym bardziej, że ziółka, które mu pani dałaś porządnie go ochłodziły wszystkie poszły na prześcieradło.

— Prawda, a ja zapomniałam zaparzyć innych; a teraz wody nie ma w kociołku i trzeba rozpalić ogień.

— Nie trudź się, pani Humbert, ja temu dam radę. Gdzie jest paczka, którą trzeba tam wrzucić?

— Na lewo, tam, na kominie, przy tym dzwonku srebrnym, który ma kształt tak dziwny.

Luzzi, usłyszawszy ten wyraz podniósł głowę i począł nadsłuchiwać. Pierwszym uczuciem było żywe zadowolenie; ale zwolna myśląc o położeniu, w jakiego go wprowadziły zwierzenia Szatana, postanowił sobie nie odwoływać się więcej do niego. W ten czas, kiedy Piotr przygotowywał ziółka, a pani Humbert popijała wódkę, przepaloną, wszedł stangret, niosąc w jednej ręce kielich z pijawkami, a w drugiej ogromną pakę mąki z gorczycy. Ten widok bardziej, aniżeli wszelkie uwagi, natchnął Armanda myślą zachowania się spokojnie. Drżał na myśl, że mają używać takich bolesnych środków i żeby tym dwom wybornym sługom nie przyszła ochota ratowania go tym sposobem udawał, że śpi. Ażeby nawet komedia wydała się zupełniejszą, spróbował lekkiego chrapania.

— Co? hę! — zawołał Piotr — odwracając się, niech mnie Bóg skarze, zdaje mi się, że on rzęzi.

— Prawda — powiedział stangret, przybliżając się do łóżka.

— Nie podobna — powiedziała pani Humbert, zaledwie unosząc się na fotelu.

— Mnie to by nie dziwiło — odpowiedział Piotr, który z kolei przysunął, by przypatrzyć choremu, już więcej, jak osiem dni nas męczy w ten sposób: pomacaj go pani za puls.

Pani Humbert podniosła się, ale przepalona wódka podziałała mocniej, aniżeli się spodziewała, przyszła do łóżka, zataczając się i zamiast wziąść chorego za rękę, żeby poszukać pulsu, który bił jeszcze bardzo silnie, poprowadziła rękę po wierzchu ręki chorego. Nie czując uderzeń pulsu w arterii — odpowiedziała tonem doktorskim:

— Doprawdy, zdaje mi się, że się wszystko skończyło.

— Requiescat in pace — powiedział Piotr, zarzucając mu prześcieradło na twarz, masło już zrobione.

— Chwilkę — powiedziała pani Humbert — ja jestem odpowiedzialną nie tykajcie niz z rzeczy, bo na tym się nie znacie: pieniądze to co innego.

— Nie ma pieniędzy — powiedział Piotr.

— Skąd wiesz o tym? — odrzekł stangret — rachuj na to, że komisarze policji są tylko dla psów, czy co: musisz mi dać moją część natychmiast, albo zaraz pójdę do urzędnika i powiem wszystko.

— Spróbuj tylko, a ja każę się zapytać, czy konie od sześciu tygodni zjadły sześćset wiązek siana i dwadzieścia worków owsa.

— Piotr ma słuszność, on nie miesza się do interesów pokoju.

— A ile on pani daje, żebyś się za nim ujmowała?

— Nie, czy pan rozumie; jestem uczciwą kobietą, i nie wzięłam nic, oprócz tego, co mi chorzy dali, i pan Piotr jest świadkiem, że przed chwilą nieboszczyk ofiarował mi pół tuzina nakryć srebrnych, żeby wynagrodzić usługi które mu bezustannie wyświadczałam.

— Czy to jest gdzie napisane? — zapytał Ludwik.

— Nie, ponieważ on jest zawsze przywiązany do swojego łóżka.

— W takim razie, jeżeli tylko w takim srebrze jadacie, to miejcie nadzieję jadać wkrótce zupę własnymi palcami.

— To prawda — dodał Piotr: to szkoda, że kto nie podsunął myśli testamentu temu człowiekowi: zakładam się, że byłby nam wszystkim zapisał rentę.

— To być może: on był cokolwiek głupi, ale co się stało, to się stało, nie myślmy już o tym, i postarajmy się ułożyć między sobą, jak przystało na uczciwych ludzi, a przecież jesteśmy uczciwymi.

— Dobrze — powiedział Piotr — usiądźmy tu i pomówmy po cichu, żeby nas groom nie usłyszał.

— E! Zostawiłem go, jak chrapał na kanapie w salonie, i jeżeli się obudzi, to tylko po to, żeby się położyć do łóżka.

— Zawsze zamknij drzwi podwójne — znów powiedział lokaj — i zbierzmy się na naradę.

c. d. n.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.